

1. Godzina Święta - Razem z Świętymi dziękujemy za zbawienie (na listopad)

Śpiew na „wystawienie Pana Jezusa”

O Chryste, Zbawco ludzkości, łączymy dzisiaj nasze głosy z chórem aniołów i zastępów świętych, by pieśnią wdzięczności wysławiać Cię teraz i zawsze. Jesteś naszym życiem i nadzieją..., Niech śpiew naszych serc złączony z ich chórem, będzie zadatkem uwielbienia, które będziemy składać Ci wtedy, gdy już przeprowadzisz nas szczęśliwie na tamten drugi brzeg, gdzie radość, szczęście i pokój będą trwałe wiecznie, bez końca, bez lęku, że możemy je utracić.

Jesteś naszym Bogiem, więc Cię wysławiamy,
Tobie wieczna chwała, się należy,
Dołączamy więc do chórów Anielskich, do rzeszy Apostołów, Proroków i Męczenników i wraz z całym Kościołem wołamy: Święty, Święty, Święty jest Bóg nasz, Pan i Zbawca.

Dziś po prawicy siedzisz Boga, w chwale Ojca, Syn Jedyny,
- tak Ojciec nagroził Ciebie za dzieło zbawienia, które Ci zlecił do wykonania, a Ty je wypełniłeś. Tyś pokruszył śmierci wrota; starł jej oścień męką srogą, i tak otworzyłeś nam rajskiego kraj żywota.

Niech Ci Będzie za to wieczna chwała.

Śpiew: - np. Uwielbiamy Cię Jezu, Baranku nasz...

Panie Jezu, dziękując Ci za Twoje dzieło zbawcze, chcemy Ci w duchu towarzyszyć w ostatnich godzinach Twego życia, kiedy to decydowały się losy świata i nasza wieczność. Chcemy trwać przy Tobie, dziękować, uwielbiać. Chcemy od Ciebie brać wzór i siłę do przejścia przez nasze własne życie tak, jak Ty przeszedłeś. Prosimy więc, niech nas podczas tego rozważania prowadzi Twój Święty Duch.

+ + + + +

Jest Czwartek. Żydzi powoli szykują się do przeżycia kolejnych Świąt Paschy. Jezus także pragnie wziąć udział w tych uroczystościach. Oto widzimy Go, jak razem z uczniami przybywa do Jezrozolimy. Wśród pielgrzymów świąteczny entuzjizm narasta..., z pewnością radość udziela się także

Apostołom. Jezus jednak wie to, czego zupełnie nie domyślają się uczniowie. Pan wie, że to będzie Jego Ostatnia Wieczerza Paschalna.

Na zakończenie Wieczerzy Izraelici śpiewali tzw. Hallel. Były to Psalm, którymi dziękowali Bogu za wyzwolenie ludu z niewoli egipskiej i prosili Go o pomoc w trudnościach i zagrożeniach chwili obecnej. Jezus i uczniowie także modlili się tym śpiewem, a potem, jak mówi św. Marek, „wyszli w stronę Góry Oliwnej” (Mk 14,26).

Po drodze do Getsemani Jezus w rozmowie z uczniami, pozwala odczuć zbliżającą się Jego śmierć i zapowiada bliskie już rozproszenie się uczniów. Czy oni to zrozumieli? Nie. Nawet, gdy wyraźnie daje im do zrozumienia, że tej nocy nie chce być sam na modlitwie, gdy prosi Piotra, Jakuba i Jana, aby byli bliżej niego, oni jeszcze nie wyczuwają, że dzieje się coś wyjątkowego, co powinno dać im do myślenia.

Ci trzech, których Pan zabrał z sobą, to ci sami, których kiedyś wezwał, aby byli z Nim na Górze Przemienienia (Mk 9,2-13).

Czy Jezus modlił się z tymi trzema? Nie.

Jezus często modlił się w samotności. Wcześniej całe noce spędzał na samotnej rozmowie z Ojcem. Dzisiaj, mimo bliskości trzech uczniów, Pan także będzie się modlił do Ojca „samotnie”. Dlaczego? Otóż dlatego, że Jego relacja z Ojcem jest zupełnie wyjątkowa, wprost niewyrażalna, jest to relacja Jednorodzonego Syna z Ojcem. To po pierwsze, a po drugie, będzie to modlitwa w obliczu najtrudniejszych wydarzeń. Będzie to modlitwa decydująca o losach świata. Modlitwa najtrudniejsza, bo w obliczu, gdy czuł zbliżającą się śmierć. Modlitwa, która miała Go przygotować, by aż do końca mógł wypełnić Ojca wolę.

W duszy jednak pragnie, aby przynajmniej trzech uczniowie pozostawali niedaleko, w bliższej z Nim relacji.

(chwila ciszy na refleksję....)

+ + + + +

Zatem „wziął ze sobą Piotra, Jakuba i Jana i począł drzeć, i odczuwać trwożę. I rzekł do nich: - Smutna jest moja dusza aż do śmierci; zostańcie tu i czuwajcie!”(14, 33-34). Tak, jakby chciał powiedzieć: - potrzebuję waszej obecności, waszej solidarności, waszej jedności ze Mną w modlitwie, bo chwila naszej rozłąki nadeszła i lęk mnie ogarnia. Czuwajcie ze Mną, proszę...

Tę prośbę Jezus kieruje do każdego z nas. Szczególnie do czcicieli Jego Serca.

+ + + + +

Czy jednak jest to tylko prośba, by być z Jezusem w chwili Jego udręczenia!? Przecież On już nie cierpi, nie umiera, Jego krwawy pot nie pozostawia dzisiaj rdzawych plam na skałach Ogrodu Oliwnego..., a wolę Ojca już wypełnił dokładnie, serdecznie, do końca...

Cóż zatem? Jak można rozumieć to zaproszenie do modlitwy i czuwania?

Jest to zaproszenie do każdego ucznia, aby swoim życiem poszedł za Nim drogą krzyża.

O, Panie, jesteśmy podobni do Ciebie, gdy pozwalamy, aby w nas wypełniła się wola Ojca. Ta wola Ojca jest czasem trudna..., czasem bardzo trudna..., wtedy odczuwamy lęk, trwogę, doświadczamy głębokiej samotności i drżenie nas ogarnia. Potrzebujemy wtedy kogoś bliskiego, ale nade wszystko potrzebujemy Ciebie..., Twojej obecności przy nas i w nas, Twojej mocy, Twojej pociechy, ukojenia. Jezu najdroższy, potrzebujemy Ciebie zawsze, ale szczególnie w godzinie najgłębszej samotności, w obliczu nieuchronności własnej śmierci.

(chwila ciszy na refleksję....)

Śpiew: np. Być bliżej Ciebie chce, o Boże mój...

Panie Najdroższy, Twoje: „zostańcie tu i czuwajcie” to zaproszenie dla każdego z nas, by iść za Tobą świadomie drogą krzyża. On doprowadzi nas do celu, za którym tęsknimy, na który czekamy. Sam rzekłeś kiedyś – „Kto nie bierze swego krzyża, a idzie za Mną, nie jest Mnie godzien. Kto chce znaleźć swe życie, straci je, a kto straci swe życie z mego powodu, znajdzie je” (Mt 10,38 – 39;)

+ + + + +

Panie, idąc przez życie, pragniemy dochować Ci wierności, pragniemy być jak Ty, pragniemy odczytywać i wypełniać wolę Ojca jak Ty. Wzorem i znakiem, że to jest możliwe, są całe zastępy świętych: - to są męczennicy, pasterze ludu, zakonnicy, święci małżonkowie, młodzieńcy, dziewice, dzieci itd.

Czy było im łatwo dojść do świętości? Czy ich drogi nie były trudne, cierniste, boleśnie raniące!? Czy nie musieli przejść przez doświadczenia Ogrodu Oliwnego?

O, Panie, nasz Panie, nie ma innej drogi do Raju, w ramiona Ojca..., - jak rzekło Pismo Święte:

„Synu, jeżeli masz zamiar służyć Panu,
przygotuj swą duszę na doświadczenie!
Zachowaj spokój serca i bądź cierpliwy,
a nie trać równowagi w czasie utrapienia!
Przylgnij do Niego, a nie odstępuj,
abyś był wywyższony w twoim dniu ostatnim.

Przyjmij wszystko, co przyjdzie na ciebie,
a w zmiennych losach utrapienia bądź wytrzymały!”

Bo w ogniu doświadcza się złoto,
a ludzi miłych Bogu - w piecu utrapienia¹.

Bądź Mu wierny, a On zajmie się tobą,
prostuj swe drogi i Jemu zaufaj! (Syr 2, 1 – 6;)

(dłuższa chwila ciszy na refleksję...)

Taka była i jest droga świętych, do których przecież chcemy należeć. Rzeczywiście nierzadko wierność powierzonej im misji oznaczała napotkanie wrogości, odrzucenia, prześladowania. Świętym nie było łatwo! Niektórzy, nie mogąc poradzić sobie z ciężarem misji nawet prosili Boga o śmierć..., jak Mojżesz podczas prowadzenia ludu przez pustynię, gdy wołał do Boga: „Nie mogę już sam dłużej udźwignąć troski o ten lud, już mi nazbyt ciąży. Skoro tak ze mną postępujesz, to raczej mnie zabij, jeśli darzysz mnie życzliwością, abym nie patrzył na swoje nieszczęście” (Lb 11,14-15).

A Nowy Testament? Apostołowie. Tylko jeden Jan Apostoł zmarł śmiercią naturalną, wszyscy inni doznali ciężaru męczeństwa. Czy prześladowania Kościoła się skończyły!? Czy chrześcijanie już nie giną za wiarę, za przynależność do Ciebie! Czy dzisiaj w Polsce tym, którzy są prawdziwie wierni jest łatwo żyć.

Śpiew: - Ciebie całą dusza pragnę i z tęsknotą oczekuję...

+ + + + +

Każdy wierny w jakimś stopniu jest zaproszony przez Ciebie Jezu, by wszedł z Tobą do Ogrodu Oliwnego i czuwał razem z Tobą.

Jezu, gdy jest mi trudno, upadam – choćby tylko w duchu - twarzą na ziemię, jak Ty, w Ogrodzie Oliwnym. Jest to przecież pozycja modlitewna wyrażająca posłuszeństwo woli Ojca, pełne ufności powierzenie się Jemu.

Dlaczego to czynię? W ten sposób pragnę także i fizycznie w modlitwie wyrazić całkowite zdanie się na Ojca, jak Ty, pragnę wyrazić moje zaufanie do Niego.

+ + + + +

Ponadto, chcę mieć udział w Twoim wynagrodzeniu Ojcu. Dlatego przynoszę w modlitwie trudy, cierpienia, codzienne zaangażowanie, zmagania z życiem, z sytuacjami, z sobą samym, aby Cię wiernie naśladować, być autentycznym chrześcijaninem, ale przynoszę także ciężar zła, które widzę w sobie i wokół siebie. Przynoszę to, wszystko, by dołączyć do Twojej Ofiary, abyś to oczyścił i razem z Twoją Ofiarą złożył Ojcu.

Przychodzę z tym wszystkim do Ciebie, bo w Tobie mam nadzieję, Ty dajesz mi odczuć Twoją bliskość, obdarzasz pokojem, rzucasz światło na moją ścieżkę i widzę sens w staraniu się, by być jak Ty.

(chwila ciszy na refleksję....)

+ + + + +

Dziś, u początku miesiąca listopada w szczególny sposób przyglądam się postaciom świętych i myślę nad ich drogą do świętości. Myślę nad tym fenomenem, który wyniósł ich na wyżyny nieba..., myślę o tym w kontekście Twojej Ogrojcowej modlitwy. To nie długie pacierze, nie wyjątkowe apostołskie zaangażowanie z aprobatą tego świata, nie prezentacja mądrości teologicznych na forum..., to nie to (choć to także nie jest bez znaczenia)...., ale na szczyty świętości wyniosło ich przekonanie wzięte od Ciebie i konsekwentnie realizowane życiem: - „Ojcze, nie to, co Ja chcę, ale to, co Ty [niech się stanie]!” (Mk 14,36). A zatem: - Bądź wola Twoja.

Będziemy powtarzać: - proszę Cię Panie,

- o relację do Ojca naznaczoną czułością, miłością, zaufaniem i zawierzeniem,
- o to, aby moja ludzka wola była w pełni zgodna z wolą Bożą,
- o całkowite powierzenie się Ojcu, na dobre i na złe,
- o to, bym szczerze wierzył, że jedynie „TAK” wobec Boga czyni mnie człowiekiem w pełni wolnym, świętym,
- abym codziennie, ze zrozumieniem prosił: - „Bądź wola Twoja, jako w niebie tak i na ziemi” (Mt 6, 10;)
- abym bardziej powierzał siebie Bożej Opatrzności,
- bym prosił Boga o siłę wyjścia z własnego egoizmu, by ponawiać Jemu swoje „TAK”, „bądź wola Twoja”.

+ + + + +

Modlitwa na zakończenie:

Panie Jezu, daj nam zdolność czuwania wraz z Tobą na modlitwie, daj nam łaskę pełnienia woli Bożej każdego dnia, nawet, jeśli prowadzi ona przez Ogród Oliwny i przez krzyż. Daj nam tę łaskę, gdyż chcemy żyć coraz bardziej w zażyłości z Tobą, być Twoimi świadkami, by wnieść na ten świat trochę nieba i rozradować się nadzieją na wieczność przy Twoim Sercu, wśród aniołów i świętych. Daj nam ducha mądrości i objawienia w głębszym poznaniu Ciebie samego. Daj nam światło oczy serca tak, byśmy wiedzieli, czym jest nadzieja naszego powołania, czym bogactwo chwały Twego dziedzictwa wśród świętych. Amen

Śpiew na zakończenie